Nr. 48. **CZAS** 1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe. ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 16 Kwietnia — Poniedziałek.

Kraków dnia 15 Kwietnia.

(*Dalszy ciąg.*)

§. 84. Uchwały sejmowe zatwierdzeniem cesarskiém nabywają mocy obowiązującéj.

§. 84. Jeżeli cesarz odmówi swéj sankcyi jakiéj uchwale sejmowéj, przedmiot ten nie może być przez czas trwania posiedzenia sejmowego (saison) powtórnie pod obrady wzięty.

§. 86. Jeżeli sejm na drugiém posiedzeniu (saison) tą samą uchwałę niezmienioną cesarzowi do sankcyi przedłoży, cesarz sejm rozwiązuje i nowe wybory nakazuje. A gdyby i ten nowy sejm również tęsamą uchwałę niezmienną powziął, staje się ona wtenczas prawem i bez sankcyi cesarskiéj.

§. 87. Uchwały sejmowe, których cesarz aż do ukończenia posiedzeń nie potwierdzi, uważają się za niesankcyonowane.

§. 88. Prawa podpisuje i ogłasza wojewoda.

Rozdział VIII, §. 89. *O władzy wykonawczéj.* W przedmiotach, które w myśl niniejszéj ustawy (Rozdział II.) centralnéj władzy ustąpione są, ma cesarz z centralném i sejmowi wolnemu odpowiedzialném ministerstwem władzę wykonawczą.

§. 90. We wszystkich przypadkach, gdzie nie jest wyraźnie w téj tu ustawie inaczéj postanowiono, mianuje i odwołuje urzędników cesarz z ministerstwem.

§. 91. Wojewoda z ziemskim rządem czuwać nad tém będą, aby się ci urzędnicy w sprawy rządów wojewodzińskich nie mieszali.

§. 92. Rozporządzenia centralnego ministeryum, które przeciw ustanowieniom niniejszéj ustawy w zakres naszych ziemskich rządów wkraczają, wojewoda powinien wstrzymać.

§. 93. We wszystkich razach gdzie rząd centralny z rządem ziemskim w stosunek sporny wejdzie, postanowi się sąd polubowny, do którego cała austryacka monarchia i województwo serbskie jednakową liczbę sędziów wedle wolnego wyboru wyszle.

§ 94. Wykonawczą władzę we wszystkich sprawach, które do prawodawstwa sejmowego województwa serbskiego należą, posiada wojewoda ze swoimi radzcami. Każdéj gałęzi administracyjnéj władzy przewodniczy jeden radzca; ci stanowią rząd wojewodziński.

§. 95. Rząd województwa serbskiego odpowiada za swoje czynności ziemskiemu sejmowi serbskiemu.

§. 96. Rząd województwa winien każdego roku przegląd spraw i stanu województwa sejmowi ziemskiemu przedłożyć.

§. 97. Radzców mianuje na przedstawienie wojewody cesarz.

§. 98. Innych urzędników przy władzy wykonawczéj mianuje wojewoda na przedstawienie radzcy.

§. 99. Urzędników, których rząd ziemski mianuje, może również i zsadzić, wyjąwszy sędziów.

§. 100. Żadne rozporządzenie wojewody niema znaczenia, jeżeli nie jest podpisane przez jednego w kraju mieszkającego radzcę.

§. 103. Władza wykonawcza ma się ściśle od władzy sądowniczéj odzielić.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Pośpieszamy donieść o powrocie pana Stanisława Szczepanowskiego znanego gitarzysty do Krakowa. Artysta ten wszędzie, gdzie się zatrzymywał dla wystąpienia z koncertem, był przyjmowany od obywateli galicyjskich z sercem pełném życzliwości i uniesieniem dla jego gry mistrzowskiéj. We Lwowie dawał pięć koncertów, o których »Polska« wydała swoją pochlebną recenzyą. Damy Lwowskie pod przewodnictwem księżny Ponińskiéj ofiarowały mu na jednym z Koncertów Cytrę z kwiatów jako hołd jego talentowi. — W Stanisławowie także z uniesieniem przysłuchiwano się jego muzyce. Dawał także koncerta w Przemyślu i Tarnowie; w ostatnim tém mieście jest zakład sierotek (około 40) po wypadkach 1846 r pod protekcyą dam Galicyjskich. Pan Szczepanowski ofiarował cały dochód z jednego swojego koncertu na sierotki, a drugi raz grał także dla nich w teatrze amatorskim, za co rozczulające odebrał wynadgrodzenie, — bo w czasie kiedy grał wystąpiło 12 biało ubranych sierotek, które w około niego uklęknąwszy ofiarowały mu każda bukiet na dowód wdzięczności. Wzruszający to był do łez widok dla całéj publiczności i nieprędko zapomniony! — uczczono bowiem i talent rodaka i jego szlachetne serce! Po skończonéj sztuce damy opiekunki znów obstąpiły go z kwiatami i podziękowaniami. P. Szczepanowski odpowiadając życzeniu tutejszych amatorów muzyki i czcicielów jego talentu, zamierza dać się słyszéć w koncercie d. 18 b. m. i odegrać kilka ze swoich nowych kompozycyj. Cieszymy się, iż Publiczność będzie miała sposobność ocenić jeszcze raz jego pracę!

Lwów 9 *Kwietnia.* Z powodu zamierzonego utworzenia z różnych galicyjskich garnizonów wojskowego korpusu dla uspokojenia Węgier, wydało c. k. krajowe prezydyum do wszystkich pp. przełożonych obwodów następne rozporządzenie:

J. C. K. Mość NPan nakazał własnoręcznym swym biletem, aby korpus jeden wyruszył ztąd do Węgier dla rychlejszego uspokojenia tego kraju.

Korpus ten składać się ma z jednéj cześci rozlokowanych pokraju wojsk.

Drugie rezerwowe bataliony są wprawdzie bliskie swego kompletu, przeznaczone też są już dla miast głównych i cyrkularnych załogi, i obmyślona wojskowa obrona wąwozów na pograniczu węgierskiem i na Bukowinie. Jednakże siła wojskowa w powszechności mianowicie zaś co się tyczy pozostałego w kraju starego żołnierza, uszczuplała. Zadaniem teraz jest rządu, nawet pośród tych okoliczności utrzymać w kraju spokój i porządek. Usiłowania te bez wątpienia otrzymają pomyślny skutek, zwłaszcza przy podwojonéj czynności politycznych rządowych organów, oględności i sprężystości ich działania, przy pozyskaniu dzielniejszego moralnego wpływu, i zresztą przy pomocy pozostającéj w kraju zawsze jeszcze znacznéj siły wojskowéj, aczkolwiek z młodego wojska składającéj się, lecz znanéj z wierności swéj i poświęcenia. Nie wątpię o tém i na chwilę, że WM. obejmujesz całą ważność swego zadania, jakoż sądze z pewnością, że przy oględności i żarliwości Jego zadanie to zostanie należycie wypełnione, i że WM. położonego w nim zaufania w niczem niezawiedziesz. Staraniem też WM. być ma doglądać przydzielonych sobie urzędników, aby równymże ożywieni duchem, według wszelkich sił swoich do dobra powszechnego przyczyniali się.

Gdyby WM. dostrzegał zaniedbującego się w służbie którego urzędnika. lub gdyby czynności lub mowa jego wykazywały nieprzyjaźne jego dla rządu usposobienie lub dwuznaczne obchodzenie się, tedy masz mu WM. przypomnieć dobitnie zaprzysiężone obowiązki jego, a jeśliby to natychmiast nie skutkowało, tegoż zasuspendować, i do usunięcia stanowczego tutaj sprawozdaniem przedstawić, zwłaszcza że rząd jest obowiązanym, wszelkie czynności jakoteż i zaniechania swych organów, ku dobru ogólnemu z największą surowością doglądać i sądzić.

Jakkolwiek najzagorzalsze głowy rewolucyjnego stronnictwa nie mogą się spodziewać najmniejszego skutku z jakiegokolwiek usiłowanego powstania, zwlaszcza że masa ludu przychylna jest austryackiemu rządowi, a każdemu rewolucyjnemu ruchowi w najwyższym stopniu nieprzychylną, gdy nadto jest to w powszechności interesem rządu, spokoju i porządku, by każdemu ruchowi stanowczo przeszkodzić, i nad utłumieniem go w samym zarodku pracować razem z wszystkiemi rządowemi organami; dlategoteż jestto jeszcze najistotniejszym obowiązkiem

rządu na to nastawać, by wszystkie zarządzenia jego z całą dzielnością i sprężystością wykonane zostały, któreby kuszeniom się niespokojników zapobiegły, a kraj od wszelkich a wszelkich zaburzeń zabezpieczyły, i uczyniły zbędną obcą pomoc, któraby w razie naglącéj potrzeby od przyjaznego sąsiedzkiego państwa krajowi udzielona być mogła. Upraszam więc WM. i wzywam do ścisłego przestrzegania tych rozporządzeń, które prezydyum krajowe względem utrzymania pokoju i porządku czy to w powszechności lub szczegółowo wydało, jakoteż do czuwania nad tém, by to było wszędzie dopełnionem, ile że WM za to samo i jedynie odpowiedzialnym pozostaje.

Szczególnie zaś zobowiązuję WM. do jak najdokładniejszego dopełnienia poleceń wchodzących w zakres jego działalności, a mianowicie odnoszących się do ogłoszonego proklamacyą pana komenderującego jenerała stanu oblężniczego, w którym względzie WM. prezydyalném rozporządzeniem z d 10 Stycznia r. b. do l. 379 przesłano instrukcye. Wszelkie zatajenie broni, rozszerzanie buntowniczych lub rozdrażniających pism, tajemne zgromadzenia i przekroczenia przepisów paszportowych i meldunkowych, mają być jak najtroskliwiéj śledzone, wykraczający zaś c. k. wojsku dla postąpienia z nim według praw marcyalnych stawiony.

Zresztą zechce się WM. zająć osobiście czuwaniem nad dopełnieniem jak najściślejszem w cyrkularnem urzędowaniu przepisów względem obcych, powziąść dokładną wiadomość o podobném w sprawach paszportowych i meldunkowych urzędowaniu w całym obwodzie, a mianowicie po miastach, a przeciw zwierzchnościom i urzędnikom, którzyby te wielce ważną gałęź policyjnego porządku całkiem lub w części tylko nie zachowywali, z największą surowością postąpić i na wprowadzenie tego porządku usilnie nastawać.

Ma to być najściślejszym obowiązkiem politycznych zwierzchności odsyłania do cyrkułu osób nieopatrzonych paszportami lub mających nielegalne tylko poświadczenia i wiza; cyrkularne urzęda zaś mają podobe indywidua w razie gdyby c. k. władza wojskowa nie przedsięwzięła w téj mierze urzędowania, natychmiast odesłać na miejsce właściwe, a gdyby osoby te były politycznie podejrzane, podać je do wiadomości pp. przełożonych tyczącego się cyrkularnego urzędu. Dla powściągnięcia przejażdżek osób bez zatrudnienia zostających, mają być wydawane paszporta nawet w sąsiedzkie obwody tylko za wykazaną potrzebą i na czas wyznaczony, a niewydawane bez potrzeby na przeciąg całego roku i do wszystkich cyrkułów w Galicyi, jak to po niektórych cyrkularnych urzędach bywało w zwyczaju. Nawet przy widymowaniu paszportu wypada dochodzić potrzeby podróżowania, a gdyby taż się nie okazała, odesłać stronę do domu.

Muszę w końcu podać szczególnéj pieczołowitości WM. zapowiedziane pospolite ruszenie, i przytem zalecić i upraszać, by przy zwołaniu w téj mierze urzędników gmin cel tego środku, jakoż niemniéj powinności przy utrzymaniu spokoju, porządku i pilnowania spraw z obcymi w gminach jasno i należycie wyłożone im były, i oraz za najściślejszy miały sobie obowiązek, utrzymania ludu wiejskiego przy jego ruszeniu w porządku, aby nie dopuścił się żadnego nadwerężenia praw świętych cudzéj własności, i niedozwalał sobie żadnéj dowolności z przytrzymanymi obcymi, lecz by ich odstawiano zwierzchności do tego przez urząd cyrkułowy wyznaczonéj, która dalszego prawnego urzędowania ma pilnować.

O każdem znaczniejszem zdarzeniu raczy mnie WM. bezzwłocznie, a w razie ważnych wypadków sztafetą natychmiast zawiadomić.

Czerniowce 30 *Marca.* (*Rozporządzenie*). Kreishauptman Bach, a teraz szef ziemi koronnéj, wydał niedawno temu następujące rozporządzenie: Wedle § 1 konstytucyi z 4 b. m jest Bukowina osobną ziemią koronną; urząd więc cyrkularny w Czerniowcach ma od dzisiaj czynności urzędu krajowego aż do ostatecznego urządzenia urzędów administracyjnych rozpocząć, a zatém z ministeryum bezpośrednio korespondować, i w ogóle jako gubernium polityczne prowadzić sprawy. W wypadkach rekursów tylko, jako i w tych gdzie wedle istniejących dotąd praw roztrzygnienie ostateczne gubernium przysłuża; wypada się odnosić do gubernium lwowskiego.

— — — (*C. B.*)

Poznań 9 *Kwietnia.* (Korresp.) Panie redaktorze! Święta Wielkanocne przerwały posiedzenia sejmu berlińskiego. Zatrzymał on się w nader ciekawym momencie: dla siebie—bo na ostatniéj sessyi zaprzeczoną została z trybuny rewolucya marcowa jako rewolucya i prostym ulicznym nazwana bojem; dla rządu, bo oświadczenie królewskie deputacyi frankfurtskiéj jest warunkowem przyjęciem ofiarowanéj cesarskiéj korony Niemiec. Nie można zaś powątpiewać, że warunkowe tejże przyjęcie jest jéj odrzuceniem: że ów warunek — oddaje zgromadzenie frankfurtskie pod rozporządzenie innéj władzy: że władza ta wyższą od zgromadzenia być musi, zatém że w odpowiedzi króla pruskiego jest proste supremacyi Frankfurtu nieuznanie. Cokolwiek zgromadzenie szanownych ojców niemieckich postanowi w tym względzie, musi go prowadzić, zdaje się, do rozwiązania; i cała frankfurtska niby to praktyczna utopija jedności Niemiec podobna w téj chwili do bańki mydła, która przybrawszy ostatnie najpiękniejsze kolory, cesarską purpurą oblekłszy, pęknąć potém powinna. Wielu znakomitych, ale loicznych, polityków łaską dla frankfurtskiego zgromadzenia przewiduje kolej która zaiste nie jest na świetnéj do potomności drodze; zapominać jednak nie potrzeba że loika tyle razy od roku w konsekwencyach chybiła gdy jéj się zdarzenia przewidywać zechciało, że i teraz z pewnością rachować na nią nie można.

Kilku z naszych deputowanych korzystając z wakacyj do prowincyi wróciło. Cieszymy się że sprostują nie jedno zdanie fałszywe i sąd przedwczesny o ich postępowaniu tutaj wydany. Bo, lubo zaradzić temu nikt nie potrafi, aby deputowani przez komitentów, bez względu na odległość, niepewne okoliczności.... trudności położenia.... szczególniéj też na niewiadomość zupełną kroniki kulis tego politycznego teatru, co go sejmem zowią, sądzeni nie byli, ubolewać zawsze przychodzi nad złem, może koniecznem, które obudza pewien rodzaj zgubnéj nieufności i pokątnych intryg.

I tak mógłbym ci donieść panie redaktorze prawdziwą przyczynę, dla czego przy adressie poprawka tycząca się W. księstwa przez samychże Polaków cofniętą została...

Również pisałem, że niejedność w głosowaniu deputowanych naszych, na którą tyle tu słyszeliśmy narzekań, utyskiwań, potępień, zniknie skoro tylko pokaże się kwestya w jakimkolwiek punkcie polskości dotycząca. Stało się też tak gdy poszło o Frankfurt. Wszyscy deputowani Polscy od głosowania się wstrzymali pomimo najsilniejszych nalegań nawet gróźb lewicy, a uczynili to z powodu, że głosować za Frankfurtem, tym głównym narodowości naszéj nieprzyjacielem w żeden nie mogą sposób. Nie wiedzieć czy lewica,, daruje tę według niéj ciężką Polaków winę, tém cięższą że jedynie z przyczyny ubytku polskich głosów w téj okoliczności nie wygrała. Bądź co bądź, zawsze dobrze, iż lewa strona spostrzegła że ta mała frakcya na którą zdaje jéj się że uważać prawie nie potrzeba, bardzo przysłużyć się może. Prawda że Ezop w bajeczce swojéj lewica i myszką dawno to już bardzo przewidział.

Nie miéj mi za złe szanowny Redaktorze, że tło mojéj korrespondencyi, Berlin że tak powiem stanowi. Mówiąc o nim, mówię o księstwie, bo całe jego polityczne życie w Berlinie teraz zawarte, to jest w czynnościach deputowanych polskich. Nowe wybory wypadły w Pleszewskiem, na miejsce deputowanych Lipskiego i Cieszkowkiego, którzy podwójnie wybrani, za innem oświadczyli się miejscem. Obrało więc Pleszewskie deputowanych Gustawa Potworowskiego i pana Leona Szumana. Ten ostatni pierwszy raz w parlamentarne wchodzi szranki z zasobami nauki wiemy, jak najlepszych chęci nie wątpimy. Spodziewamy się zaś że p. Potworowski który dziś jest członkiem pierwszéj Izby pospieszy zamienić swój mandat dawniejszy na ten który mu ofiaruje Pleszewskie, aby przejść do Izby drugiéj. W pierwszéj bowiem Izbie gdzie trzech tylko jest Polaków ważny wpływ jaki niezawodnie nie tylko na ziomkach swoich ale i na Niemcach dawniejszych kolegach posiada, zupełnie żadnéj nie może nam przynieść korzyści. Z upragnieniem więc życzymy sobie widzieć go w Izbie drugiéj otoczonego gronem licznych przyjaciół politycznych i tym szacunkiem i poważaniem, na jaki tylokrotnie sobie zasłużył.

Sądzę panie Redaktorze, że jakkolwiek u większego nierównie stoicie polskiéj narodowości warsztatu, gdzie nad wyrobieniem nowych idei w obec wypadków tak przeważnych i dziwnie się przedtawiających pracujecie, że przyzwyczajeni z resztą do wielkiéj Słowiańskiéj partyi kromieryskiéj, z którą szczupła nasza Berlińska falanga porównać nawet się nie da, wszelako nie bez prawdziwego zajęcia przypatrujecie się walce, którą awantgarda narodu polskiego toczy z żywiołem niemieckim. Rozpoczęta ona na całéj granicznéj linii, pod jednem hasłem *germanizacyi*, a prowadzona od Niemców z taką zaciętością, że o ile się zdaje, koniec jéj zapewne tylko, jeżeli się okoliczności Europejskie nie zmienią, zupełném musi się dla nas skończyć wytępieniem. Pardonu nie ma, koncessyi żadnéj. Kto Polak, to wichrzyciel porządku, to anarchista, to socialista i t. d. słowem; nieprzyjaciel. Nie ma więc żadnego sposobu prócz walki, ani ratunku, prócz tego który leży w ręku opatrzności.

To mi na myśl przywodzi powiedzieć, że wiosna tu w W. księstwie pięknie nadeszła zapowiada urodzaje. Dzięki Bogu, chleba będzie dosyć! co przy grożących co raz większym upadkiem stosunkach handlowych nie małą jest pociechą. *M. M.*

Ołomuniec. (*Przyszłe zestawienie sejmu ziemskiego w Morawie.*) Wedle tego co się o zestawieniu sejmu morawskiego, którén już w Czerwcu zejść się ma, dowiadujemy, marny powód obawy, że narodowość słowiańska słabo na nim reprezentowaną będzie. Chce rozporządzenie ministeryalne aby się składał nasz sejm z 110 członków; jedna trzecia część będzie najwięcéj podatkująca, a zatem szlachta i fabrykanci; wtora, rękodzielnicy większych miast (niemieckich lub poniemczonych; trzecia. reprezentanci wiejskich gmin. Gorzéj jeszcze wyjdzie żywioł słowiański na Szląsku pokąd skład dotychczasowy pozostanie. (*V. N.*)

Ze Srzemu (Syrmia) 1 *Kwietnia.* (*Gladiokracya*) Zajścia jen. Rukawiny z narodem Serbskim coraz więcéj się wzmagają; burzy on teraz Niemców przeciw Serbom. Opierając się na k. manifeście z 3go Października r. p utrzymuje że kiedy całe Węgry w stanie oblężenia ogłoszone, a zatem i w Banacie, do władz wojskowych, t. j. do niego należy administracya téj ziemi; rozpędza więc zbrojnemi tłuszczami komiteta serbskie, a tuż za nimi komissya z 7 członków, po największéj części z Madjarów złożona objeżdża Banat i w imieniu komendanta Temeszwaru organizuje urzęda administracyjne. Również i jen. Todorowicz odstąpił swego ludu, którren go miał godnością wojewody zaszczycić. Myliłby się ktoby w krokach tych dwóch jenerałów chciał szukać zmiany zasad politycznych, lub widział przejście do obozu i sprawy madjarskiéj nie jest to tyl-

ko uzuchwalenie się stanu jednego, dziś panującego samowładniéj niż samowładztwo samo, jest to panowanie miecza, istna gladiokracya. Ale serbskie wojsko, czy to z pogranicza, czy z tak zwanéj prowincyi wojuje za swoją ziemię i za swoją wolność, a nie pozwoli się jak inne wojsko ślepo prowadzić... Zresztą musimy powiedzieć żeśmy narodem dojrzałym, i niepotrzebujemy aby nam ministeryum konstytucye narzucało, my nie wiemy i nie chcemy wiedzieć czy istnieje jaka oktrojowana konstytucya; wcale nie jesteśmy nią wiązani, i nie uznamy jéj chyba wtenczas gdyby ją nasz sejm uznał i przyjął. (*St J.*)

Z nad Drawy 2 *Kwietnia* (*Percel puryfikuje Petrowaradyn*). Madjarzy przedarli się w backiéj Żupie aż do Werbaszu, wskutek tego udało się jenerałowi Percel wejść z posiłkiem do Petrowaradynu, gdzie natychmiast komendę naczelną objąwszy, całą prawie dotychczasową jeneralną komendę rozpędził. Wszystkich cesarsko-myślących oficerów i urzędników ogłosił banitami i we 24 godzin fortecę opuścić im kazał. Wskutek tego rozporządzenia między innymi i jen. Błagojewicz z twierdzy wyszedł. (*C. B*)

Praga 9 *Kwietnia*. (*Walne posiedzenie Lipy Słowiańskiéj*). Pierwszy raz, wskutek rozporządzenia nowego prawa o assocyacyi, komissarz rządowy przytomny był posiedzeniu Słowiańskiéj Lipy. Członkowie licznie się zebrali, lecz nie przyszło jeszcze do ważnych rezultatów. Najpierw oddawano kartki z głosami na nowy wydział; skrutynium zostawiono komissyi; następnie zgodzono się aby rewizyę statutów nie wydział nowy, lecz natychmiast zgromadzenie *in pleno* przedsięwzięło. Wydział ma się składać z 50 członków, których wybór na rok cały ważny, jednak ćwierćrocznie czwarta część występuje losując; sekretarza wybór ważny na rok, prezesa i jego biura na ćwierćroku. Aby wydział mógł być czynnym potrzeba przynajmniéj przytomności 20stu członków. W końcu obradowano nad istnieniem lub zamknięciem dziennika Słow. Lipy, lecz żadnéj stanowczéj nie powzięto uchwały, zgodzono się tylko na to aby tymczasowo pismo to wychodziło aż do zejścia się nowego wydziału. (*C. B*)

Ołomuniec 7 *kwietnia*. (*Emigranci polscy*). Dziś rano przybyło tu z Wadowic pod eskortą 40 żołnierzy 61 polskich emigrantów, powiększéj części młodych ludzi, i po półtorygodzinnym wypoczynku znowu odjechali; nadeszły kuryerem rozkaz, poleca odstawienie ich do Józefsztadu. Według opowiadania dowódcy tego transportu porucznika Förster usiłowali oni w połowie drogi ze Skoczowa do Cieszyna, na Ogrodzieńskiéj górze rozbroić eskortujących żołnierzy, i z tego powodu wzmocniono eskortę w Cieszynie 20 ludźmi z pułku Schönhals. (*Kor. austr.*)

Wiédeń 13. Kwietnia. (*Nota cesarskiego gabinetu do cesarskiego pełnomocnika w Frankfurcie*.) Gazeta wiédeńska zawiera notę cesarskiego ministeryum pod datą 5go b. m. do pana Schmerlinga, cesarskiego pełnomocnika w Frankfurcie wystósowaną, w któréj gabinet oznajmia temu ostatniemu wydane do arcyksięcia wielkorządzcy wezwanie, aby urząd swój aż do chwili obmyślenia nowéj władzy centralnéj dla Niemiec zatrzymać zechciał; i oświadczając najwyższe zadowolenie JCMci ze sposobu, w jaki arcyksiąże urząd ten piastował, objawia zarazem ubolewanie nad postępowaniem Zgromadzenia narodowego niemieckiego, które nietylko, że swéj missyi nie odpowiedziało, ale nadto granice takowéj przekroczyło; mianowicie zaś od chwili, gdy teraźniejszy cesarski gabinet w programacie swoim okazał zamiar połączenia wszystkich krajów monarchii w jedno wielkie polityczne ciało przez wspólną konstytucyą, Zgromadzenie narod. wszelkich dołożyło usiłowań, aby pozostanie Austryi w związku z Niemcami uczynić niemożebném; czego dokonać sądziło przez przyjęcie §fu 2go ułożonéj w Frankfurcie konstytucyi, stanowiącego że kraje niemieckie wspólnego naczelnika mające z krajami nie-niemieckiemi, oddzielną własną mieć winny konstytucyą, rząd i administracyą — przystąpiło daléj do wyboru dziedzicznego cesarza, przez co oddaliwszy się od form zamierzonego państwa związkowego, zbliżyło się do kształtu państwa jednolitego, w sposób nie znoszący się z udzielnością pojedyńczych rządów niemieckich, która jedynie w rzeczywistych celach związkowych ograniczenie znajdować powinna — ogłosiło nareszcie konstytucyą przez siebie uchwaloną za prawomocną przez co porzuciło drogę zjednoczenia jéj wspólnie z rządami — ogłaszając się nakoniec nieustającém, aż do zwołania nowego parlamentu niemieckiego, stanęło na nieprawnym gruncie, na który rządy wstępować za niem nie mogą. » Austrya ściśle połączona z Niemcami tak długo istniejącą wspólnością, wynikającemi z niéj interesami i niezaprzeczenie dotąd ważnemi traktatami, niemoże i niechce oderwać się od tego związku. Związek niemiecki, stworzony przez traktaty, jeszcze nie jest rozerwany, jeszcze istnieją prawa i obowiązki jego członków. — Chociaż jednakże wśród przytoczonych wyżéj okoliczności niemożemy brać udziału w państwie związkowem jakie stworzyć chcą uchwały Zgromadzenia narodowego, mimo zastrzeżenia sobie praw jakie nam historya i traktaty zapewniają, będziemy wszakże i nadal w losach naszych dawnych współzwiązkowych szczéry brać udział, i takowy przy nastąpionéj zmianie stosunków, czynnie popierać. »

« Taki jest zamiar Najjaś. Pana, któremu pozostanie wiernym. Podobnie wszakże jak JCMść zaprotestował przeciwko poddaniu Austryi pod władzę centralną przez innego panującego niemieckiego piastowaną; równie niezmiennie postanowił nasz najłaskawszy monarcha pod żadnym warunkiem nie poddawać władzy prawodawczéj według konstytucyi wspólnie z ciałami reprezentacyjnemi Austryi, przez niego wykonywać się mającéj, pod obce prawodawcze Zgromadzenie. »

W końcu depeszy oznajmionem zostaje p. Schmerlingowi, że dymissya jego została przyjęta, i gdy hr. Rechberg mianowany został ces. pełnomocnikiem w Frankfurcie, przetó żadnéj już niema przeszkody do jego powrotu. Deputowani zaś austryaccy w Frankfurcie mają uważać missyą swoją za ukończoną i natychmiast wracać do kraju, udział ich bowiem w Zgromadzeniu, które swoją ostatnią uchwałą z dnia 28go Marca porzuciło grunt prawny, w żaden sposób miejsca mieć nie może.

(*Powołanie ministrów do Ołomuńca*.) Wczoraj wieczór ministrowie powołani zostali telegrafem do Ołomuńca, dokąd natychmiast odjechali. Domyślają się, że tu chodzi o dymissyą księcia Windischgrätz, który żąda pomocy rossyjskiéj, gdy tymczasem ministrowie Stadion i Bach oświadczyli że w takim razie wystąpią z gabinetu. Już nawet wskazują pana Schmerling jako przyszłego zastępcę Stadiona. Prawdopodobniejszém jest wszakże przyjęcie dymissyi księcia Windischgrätz. (*Gaz. Szlązka.*)

Oczekują tu powszechnie stanowczych rezultatów z konferencyi na którą powołano ministrów do Ołomuńca. Wszystko zdaje się zapowiadać, że nastąpi zmiana w kierunku spraw węgierskich. Zdanie hr. Stadiona przeważyło jak się zdaje, i jedność w gabinecie została przywróconą. Utrzymują również, że cesarz ma się osobiście udać do armii węgierskiéj; jest-to wszakże tylko pogłoska.

— Feldmarszałek Wohlgemuth udał się do Ołomuńca, nie zaś jak donoszono do Węgier. Jego stan cierpiący niedozwala mu zająć powierzonego mu zaszczytnego stanowiska, a przynajmniéj nie bez krótkiego wytchnienia, o które właśnie pojechał prosić do Ołomuńca.

Peszt 10 *Kwietnia*. Żyjemy tu w trudnéj do opisania obawie, a cisza grobowa jaka dziś w ulicach Pesztu panuje, przykrzéj jeszcze działa na umysły lękliwe. Nietrzeba ztąd wnosić, aby pozorne postępy powstańców miały być stanowczemi, lecz bliskość sama wielkiego niebespieczeństwa dostateczną jest do zatrwożenia każdego patryotycznego serca. Wielka bitwa zdaje się przygotowywać pod Waitzen, które to miasto Madjary chcą wziąść szturmem. Wczoraj w południe cała generalicya zebrała się w kamieniołomii między Pesztem a Waitzen gdzie wszystkie siły skoncentrowano. (*Lloyd*).

— Dziennik *Soldatenfreund* donosi z teatru wojny: Od kilku dni wiemy z pewnością, że powstańcy koniecznie chcą Komorn oswobodzić. Najprzód rzucić się mają na Waitzen, co tém jest prawdopodobniejsze, że od trzech dni ciągle zachodzą utarczki i potyczki pod Hatvan, które jednak do żadnego niedoprowadziły rezultatu. Hatvan spalone zostało ze szczętem. Książe feldmarszałek skoncentrował wojska swoje pod Pesztem, i przyjąłby chętnie stanowczą bitwę; lecz powstańcy nigdzie niedotrzymują placu, tylko ciągle nas niepokoją i drażnią pojedyńczemi napadani, w czém ich lekka konnica wielkie oddaje im przysługi. (*Ostd. Póst.*)

Wiédeń 14 *Kwietnia*. (*Powrót ministrów. Welden*) Wczoraj wieczór ministrowie wrócili tu z Ołomuńca. Hr. Stadion, którego zdrowie przez utrudzającą pracę znacznie ucierpiało, otrzymał krótki urlop i wyjechał na wieś skąd zapewne za tydzień powróci. Podczas jego nieobecności minister sprawiedliwości zastępować go będzie w wydziale spraw wewnętrznych a minister rolnictwa w wydziale oświecenia.

— Dowiadujemy się, że feldm. baron Welden obejmuje naczelne dowództwo armii węgierskiéj i jutro lub po jutrze opuści stolicę. Feldm. baron Böhm ma go zastąpić w urzędzie gubernatora Wiédnia. (*Lloyd.*)

— Załoga tutejsza po większéj części wymaszerowała do Węgier, tak że zaledwie 2000 wojska zostało, z tego powodu musiano znieść bardzo wiele posterunków, a znaczną ich liczbę odbywają gwardziści municypalni, którym na ten cel broń rozdano i financwachy. (*Gaz. szląs.*)

— (*Pogłoska o bitwie pod Waitzen*). Mówią że pod Waitzen znaczną stoczono bitwę, w któréj powstańcy wielką rozwinęli siłę przeciwko stojącemu tamże wojsku cesarskiemu, które też cofnąć się musiało. Jenerał Götz miał zginąć z naszéj strony. Zamiarem nieprzyjaciela było wejść w kommonikacyą z Komarnem, czego wszakże, jak się dowiadujemy, dokazać niezdołali. (*Lloyd.*)

(*Powstańcy w Spiskiem*). Według nadeszłych dziś wiadomości, kolumna powstańców, z 800 ludzi piechoty i 200 konnicy z 5 działami złożona, pod komendą polskiego oficera w kroczyła 4 b. m. do Lewoczy (Leutschau) 5go z rana posunęła się do Neudorf, a 6go do Rosenau. C. k. komenda wojskowa w Sączu dowiedziawszy się, że powstańcy ciągną do Preszowa i wieś s. Peter przed tém miastem leżącą spalili, wyprawiła natychmiast batalion rezerwowy pułku Welden do Preszowa, gdzie miał stanąć 7go b. m.

— Korrespondencya gazety Opawskiéj z dnia 11 b. m. zawiera wiadomość, że emigrant polski Dunajewski, niedawno do głównéj kwatery Koszutha przybyły, mianowany został przez tego ostatniego ministrem wojny. (*Gaz. wiecz.*)

Peszt 11. *Kwietnia*. (*Z teatru wojny*). Położenie nasze coraz jest smutniejsze, widownia wojny coraz więcéj się zbliża. Oficerowie nasi zapewniają że w bitwie pod Gödöllö powstańcy 3000 ludzi stracili, lecz i z naszéj strony strata mało co mniejsza. Wskutku tego wojsko nasze stanęło za laskiem tuż przy stolicy — gdzie nieprzyjaciel stoi niewiadomo;

w każdym razie jednak bardzo blisko. – Zapewniają że gdyby powstańcy przeszli Dunaj i zbliżali się do Budy, miasto nasze będzie bombardowane, uważają to bowiem za najskuteczniejszy środek wstrzymania nieprzyjaciela. Dodają że w Peszcie za nadto zły duch panuje, aby warto było mieć względy jakie dla tego miasta.

— Wczoraj około godz. 3 z południa usłyszeliśmy z dwóch stron kanonadę od Waitzen i od Monor. Feldmarszałek odkomenderował znaczny oddział w kierunku północno-wschodnim, który po upływie ¼ godziny trafił na nieprzyjaciela i zmusił go do rozwinięcia sił swoich. Wszczął się dość żywy ogień, który jednak nie trwał długo i pociągnął za sobą cofnięcie się powstańców. W każdym razie Madjary nie stoją już tak blisko jak przed 36tu godzinami, kiedy okrzyki ich »Eljen Koszuth!« słychać było w naszym obozie. — Skoncentrowanie armii ces. pod Pesztem spowodowane zostało strategicznemi względami, których skutek już się objawiać zaczyna. Feldm. Csorich zajmuje silne stanowisko w Waitzen a brygady feldm. Ramberga w górach nad tém miastem. Ban zaś trzyma w szachu Klapkę, który rozstawił hufce swoje około Bicske i Czegledu. (*Lloyd.*)

— Powstańcy pod dowództwem jen. Dembińskiego i Görgeya posunęli się przez Hatwan ku Waitzen, podczas gdy z drugiéj strony pozornemi attakami zatrudniali armią cesarską pod Pesztem i w błąd ją wprowadzić usiłowali. Jeźli się Węgrom powiedzie attak na Waitzen (a według obiegających dziś pogłosek nie ulega to prawie wątpliwości) w takim razie jedno skrzydło ces. armii będzie zagrożone, gdy tymczasem drugie skrzydło przejściem Dunaju przez dowódzcę powstańców Vettera już niem jest w miejscu gdzie nie możemy przeciwstawić nieprzyjacielowi dostatecznéj siły. Działając w ten sposób na obudwóch skrzydłach ku Waitzen i Pentele Węgrzy obstawili główną armią księcia Windischgrätz, która od Dunakosz ciągnie się przez Toth aż do Saroksar. Będzież tu można przyjąć bitwę gdy wojska nasze od północy do Granu wyparte, gdy Ban Jellaczycz zmuszony jest iść po prawym brzegu do S. André i Bogdan aby zupełnemu przeszkodzić obsaczeniu? Nieśmiemy odpowiadać twierdzeniem, a boimy się odrzec przeczeniem. *P. S.* W téj chwili nadchodzi wiadomość o śmierci walecznego jenerała Götz. Umarł wskutku wystrzału z pewnego domu w Waitzen, w wieku lat 70. Byłto jeden z najlepszych i najdzielniejszych oficerów; niedawno dopiero z Włoch powołany, nie użyto go w sposób odpowiedni jego zdolnościom.

— Czy bitwa pod Waitzen rzeczywiście tak niekorzystnie dla nas wypadła jak to zapewniają stronnicy madyaryzmu? Czy powstańcy rzeczywiście przeszli Dunaj w południowéj stronie i maszerują na Stuhl-Weissenburg? Nic o tém wszystkiem nie wiemy pewnego, urzędowego. Kaźmierz Bathiany ma stać z ogromném, prawie niepodobném do wiary pospolitem ruszeniem nad niższym Dunajem, a może i przeszedł już tę rzekę. *P. S.* W téj chwili roschodzi się pogłoska że wojsko cesarskie odebrało Waitzen napowrót Wiadomość o śmierci Götza także z wielu stron jest zaprzeczona. (*Ost. Post.*)

— Wczoraj prowadzono tutejszemi ulicami kilkunastu wziętych w niewolę huzarów; ci jeńcy wcale niezdawali się zasmuceni swoim losem, owszem dumnie spoglądali na kupiące się koło nich tłumy, które witały ich okrzykami i składkę na ich korzyść zrobiły. Przed kilkoma dniami aresztowano tu hr. Stefana Karoly, który w Listopadzie r. z. 1800 ludzi a między niemi 600 huzarów z własnych dóbr swoim kosztem uekwipował dla armii węgierskiéj. Hr. Karoly mimo tego spokojnie mieszkał w Peszcie i dopiéro wskutku naglących przedstawień pewnego oficera został uwięzionym. Mówią, że dopóty niebędzie wolny, dopóki dwa razy tyle rekrutów nie dostawi armii cesarskiéj, ile ich zebrał dla powstańców. (*Lloyd.*)

Od korpusu oblegającego Komorn nadeszły tu wczoraj posiłki, których dzisiaj ma nadejść jeszcze więcéj, raz m około 10,000 ludzi. Obiega tu pogłoska, że 50 huzarów z Komorn przeszło na stronę ces. wojska. Zapytani o wewnętrzne stosunki téj twierdzy mieli odpowiedzieć, że niema potrzeby bombardowania i niszczenia jéj: drożyzna bowiem, głód i niechęć załogi odda ją wkrótce w ręce austryaków. Zbywa tam na soli, sianie, słomie i drzewie. W skutku tego bydło pada, a cena mięsa podniosła się do 2 zlr. za funt. Bochenek chleba zaś kosztuje 1 zlr. 30 kr. W skutku tych dobrowolnych zeznań, chcąc uniknąć zniszczenia twierdzy, miano zaniechać dalszego jéj bombardowania.

— Według urzędowego raportu w Gazecie Petersburgskiéj umieszczonego, strata Rossyan w ich odwrocie z Hermansztadu i z pozycyi w Rothenturnm-pars wynosi: 2 wyższych oficerów i 97 żołnierzy poległych; 4 oficerów i 101 żołnierzy rannych.

— Od niższego Dunaju zasmucające nadchodzą wiadomości. Madziary zdobyli wsławione przeszłoroczną bohaterską obroną Serbów szańce ś. Tomasza, Zombor i Neusatz są także w ich ręku, i już posunąć się mieli do Becske. Patryarcha zmuszony był Beczkerek opuścić i udał się przez Panczowę do Semlina. Jenerał Knicanin pośpieszył do Syrmii, aby ztamtąd wspólnie z korpusem feld. Nugent działać przeciwko powstańcom, i napowrót serbskie posiłki sprowadzić.

— Zapewniają, że parlament Węgierski z Koszutem na czele znajduje się w głównéj kwaterze Węgrów i pobudza ich do najenergiczniejszego oporu.

(*Z Siedmiogrodu.*) Przybyły od siedmiogrodzkiéj granicy podróżny węgierski opowiada znakomite faktum, że po wzięciu Hermanstadu przez Bema odbyło się tamże uroczyste pobratanie Madjarów i Rumunów (Wałachów) wśród którego poprzysiężono obustronnie zagładę Niemcom i Austryakom. Wypadek ten pogorsza znacznie stan sprawy cesarskiéj w Węgrzech Ostatnie śmiałe ruchy zaczepne powstańców przeciwko armii cesarskiéj opierają się głównie na ich bezpieczeństwie od tyłu, mianowicie odkąd trzecia z kolei wielkości prowincya monarchii, z dwoma milionami mieszkańców, i sama stanowiąca naturalną twierdzę, odkąd mówimy Siedmiogrod, ów wschodni Tyrol, cały dostał się w ręce powstańców. Pomiędzy Wołochami w Siedmiogrodzie oddawna istniało przychylne Madjarom stronnictwo którego głównym przywódzcą był grecko-katolicki biskup Lemeny. Gdy teraz jak się zdaje stronnictwo to wzięło między nimi górę, okoliczność ta więcéj jeszcze zachmurza stan sprawy cesarskiéj a odebranie Siedmiogrodu bez którego nie można przewidywać końca obecnéj wojny węgierskiéj, naglącą staje się koniecznością. Z drugiéj strony dowiadujemy się że wszyscy zdatni do broni Saksonowie i Rumuni wciągnieni zostali przemocą do zastępów Bema, i tak w okropne wprawieni są położenie, walczenia z wojskiem cesarskim przeciwko własnemu przekonaniu. (*Presse.*)

(*Z Siedmiogrodu*). Z listu prywatnego z Kronsztadu 25 Marca wyjmujemy co następuje:

»Gdy we wtorek rano załoga miasto opuściła, magistrat wysłał deputacyą do Bema w Weidenbach, aby go powitać i prosić o względy dla miasta. Bem nietylko przyobiecał zabezpieczenie osób i własności, ale nadto wezwał władzę, aby skłoniła mieszkańców, iżby wrócili do swoich zatrudnień. Po południu wkroczyła przednia straż, konnica, a ku wieczorowi sam jenerał na czele 12,000 ludzi. Wydano natychmiast rozkaz złożenia broni w przeciągu 24 godzin pod zagrożeniem sądu doraźnego. Nazajutrz przybyło 8000 Szeklerów, których poczęści uzbrojono w broń przez mieszkańców złożoną. Inne wojsko wróciło do Hermansztadu, inne znów tu przybyło tak, że niewiemy wiele go jest w mieście naszém Aby naszych przyjaciół zaspokoić możesz im powiedzieć że tu wcale nierabują, ale owszem wzorowa panuje karność; lecz 150 wozów, które się przyłączyły do tylnéj straży wojska ustępującego do Wołoszczyzny przytrzymali Węgrzy pod Tömös i zabrali jako zdobycz wojenną.« (*Gaz. wied.*)

Niemcy.

† *Berlin* 11 *Kwiet.* (*Kor.*) Święta Wielkanocne przeszły tak spokojnie, tak cicho, jak za dawnych, dobrych czasów Kto znał Berlin w latach poprzedzających rok zeszły, ten przyjechawszy tu dzisiaj zdziwiłby się, że po tak wielkich wstrząśnieniach fizyonomia jego zewnętrzna w niczém się prawie nie odmieniła. Przeciągający się w nieskończoność stan oblężenia zatarł wszystkie ślady rewolucyjne. Zgromadzenia ludowe, publiczne towarzystwa, zabawy, ograniczone i surowiéj kontrollowane niż za dawnego rządu. Wolność druku przygnieciona, nie cenzurą ale przepisami politycznemi. Pobyt w mieście dla obcych i dla cudzoziemców niezmiernie utrudzony, a dla Polaków, chociaż najzupełniéj wylegitymowanych, prawie całkiem wzbroniony. Wojska, konstablerów, policyantów, pełno, gdzie się okiem rzuci. I na szpiegach i denuncyantach nie zbywa. Zupełna restauracya absolutnego rządu — mimo ustawy konstytucyjnéj, przez nikogo nie uznawanéj bo nie zaprzysiężonéj, mimo odpowiedzialności ministrów, nikomu, prócz królowi, nieodpowiedzialnych, mimo sejmu, obradującego bez prawomocności uchwał, zawisłéj od absolutnego veto monarchy! Ale przynajmniéj mównica sejmowa wolna, przynajmniéj prywatne posiedzenia stronnictw sejmowych dozwolone, przynajmniéj publiczne sprawozdania pierwszéj i drugich nie ulegają ograniczeniu i przelewają się kanałami dzienników do zniecierpliwionego ludu. Któż zaręczy, jak długo i ta swoboda trwać jeszcze będzie! Już przed świętami mówiono o tém głośno, że sejm, jako zbyt rewolucyjny, to jest, ministeryum kontrrewolucyjnemu nie bardzo przychylny miał być na dłuższy czas odroczonym, a nawet rozwiązanym. Rzeczywiście ministeryum aktualne, rządzące mimo obecności sejmu ordonansami, attakowane z téj przyczyny przy każdéj okoliczności, a przy kwestyi niemieckiéj opuszczone nawet przez własnych dotychczasowych stronników, którzy z pola czysto konstytucyjnego i z stanowiska jedności Niemiec zejść nie chcieli, zachwiało się już było do tego stopnia, że tylko rozbiciu się partyj sejmowych, z których każda wedle swego politycznego widzenia głosowała, przypisać należy, że uczyniony przeciw niemu wniosek niezaufania nie pozyskał większości. W przeciwnym razie nie pozostawało mu nic więcéj, jak albo podać się do dymissyi, albo żądać od króla, aby sejm rozwiązał. Byli tacy, co tak myśleli Ja byłem i jestem innego zdania. Konstytucyonalizm pruski inną ma naturę, i trzymał się dotąd i długo jeszcze trzymać się będzie innych form jak są te, które się wyrobiły na Zachodzie. W Austryi i Prusiech ministerya zrobiły tę nową konstytucyjną inwencyą, że i z mniejszościami w Izbach rządzić można. Ustąpić przed większością, jest to niepotrzebny konstytucyjny skrupuł. Ministrowie są urzędnikami korony, nie ludu; odpowiedzialni są monarsze nie reprezentantom ludu; jeżeli reprezentanci trwać będą w oppozycyi, sejm zostanie rozwiązany. Z zasady Jednoczenia (*Vereinbarung*) wypada, że władza i prawo nie pochodzą tylko od ludu ale i od tronu. Król osłabiałby swoję godność,

Do Numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

DODATEK do Nru 48 Dziennika CZAS.

prerogatywę i stanowisko, gdyby ministrów swych za każdą przeciwną im większością w Izbach z urzędu usuwał. Również wolno jest ludowi tych samych wybierać sobie reprezentantów. Jeśli się nie pogodzą, nie zjednoczą z rządem, wtenczas korona użyje władzy swéj nadzwyczajnéj, którą ma z Bożéj łaski, i władzy zwyczajnéj, którą ma ku poparciu pierwszéj w wierności, to jest w ślepocie ludzkiéj, innemi słowy w bagnetach i działach. Oto konstytucyonalizm pruski. Ministeryum więc tutejsze, dalekie aby ustąpiło przed większością, jeśli król z innych powodów swojéj gabinetowéj polityki go nie oddali, rządzić będzie jeszcze i nadal ordonansami, a doradzi królowi rozwiązać Izby wtenczas, gdy będzie chciało w myśl jego zrobić zamach na konstytucyą samę, albo raczéj na ten ostatni filar konstytucyjny, wyniesiony rewolucyą przeszłoroczną, około którego cała budowa konstytucyjna państwa ma być dopiero dokonaną. Jest to prawo wyborów uniwersalne, do którego Niemcy na raz, sami nie wiedząc jak, bo istotnie bez zasługi przyszli, gdy takowego ani Anglicy, ani Belgowie nie mają, a Francuzi pół wieku o nie się dobijali. Prawo to wyborowe jest źdźbłem w oku rządu i wszystkich jego nawet konstytucyjnych obrońców w arystokracyi i bogatém mieszczaństwie. W prawie tém leży zaród przyszłych rewolucyj w Prusiech i w Niemczech, zarówno, czy rządy będą usiłowały je wywrócić, czy ludy w dalszém rozwinięciu politycznego wykształcenia użytek z niego zrobić. Na spodzie téj rewolucyjnéj zdobyczy leży z całym urokiem i postrachem swym boskie i szatańskie wszechwładztwo ludu. Na miejscu Niemca wolałbym dziś stracić całą konstytucyą z 5go Grudnia, niż jedyne to prawo wyborowe. Przez Izbę pierwszą sejmu zrobiony już jest w nim niebezpieczny wyłom. Nie obejdzie się bez szturmu na nie powszechnego. Unikać takowego powinno być polityką nawet najzapaleńszych demokratów. Ale namiętność drobiazgowa traci najważniejsze pozycye z oka. Sejm po odroczeniu się na święta, jutro rozpocznie dalsze swe czynności publiczne. Stan oblężenia stolicy będzie pierwszym przedmiotem w porządku dziennym. O tém w następnym liście.

Berlin 13 *Kwietnia*. (*Sprawa Niemiecka*). Wszystkie pogłoski o oktrojowaniu konstytucyi dla Niemiec są bezzasadne. Ministeryum bynajmniéj o tém nie myśli. Za ostateczny już środek załatwienia téj sprawy, uważa ono zjednoczenie z komitetami z pojedyńczych Izb niemieckich wyznaczonemi. Lecz do tego przyszłoby dopiéro po wyczerpaniu wszystkich innych środków porozumienia się. Lewica, która całą tę kwestyą za wyborne dla siebie narzędzie wojny uważa, zrobi wniosek, aby niemiecką konstytucyą bezwarunkowo przyjęto. Sądzi ona, że prawica w tym względzie przyjęła pewne zobowiązania i chce z tego stanu rzeczy korzystać.

Sprawa niemiecka którą już publiczność zajmować się przestaje, tém więcéj daje do czynienia tutejszemu rządowi. Wiadomości nadeszłe z zewnątrz zdają się wprowadzać ją w nowe Stadium. Mówią o nocie bawarskiéj, protestującéj stanowczo przeciwko poddaniu Bawaryi pod prusko-niemieckie cesarstwo; ma w niéj być wyrażenie, że Bawarya tém mniéj skłonić się może do wyzucia się w skutku uchwały frankfurtskiéj swéj udzielności i zapewnionego jéj traktatami stanowiska, iż w téj uchwale nie widzi nawet rękojmi rzeczywistego, prawdziwego zjednoczenia Niemiec. — Z Petersburga przeciwnie miały nadejść wiadomości, że rząd rossyjski sprzyja hegemonii pruskiéj w Niemczech, i że gdyby nawet król pruski natychmiast przyjął ofiarowaną mu cesarską koronę, Rossya nie upatrywałaby w tém *casus belli*.

(*Interwencya rossyjska w Austryi*). Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że nateraz żadna pomoc rossyjska w Węgrzech i Siedmiogrodzie niebędzie miała miejsca. Nadeszły bowiem do rządu austryackiego stanowcze noty z Paryża i Londynu, a późniéj i z Berlina, które tak mu się wydały godnemi uwzględnienia, że postanowił własnemi siły pokonać węgierskie powstanie.

(*Jeszcze nota rossyjska*). Utrzymują, że onegdaj nadeszła z Petersburga nota, w któréj Cesarz Mikołaj oświadcza zezwolenie swoje na wybór frankfurtski, jeśli Prusy są w stanie utrzymać w Niemczech anarchią na wodzy. Zawiera daléj zapewnienie, że Rossya do duńskiéj sprawy wtrącać się niebędzie i oznajmienie, że księstwa naddunajskie już wzięła w posiadanie. (*Gaz. Szl.*)

Francya.

Paryż 11 *Kwietnia*. Pierwsza część posiedzenia wczorajszego Zgrom. narod. była poświęcona wyborowi 40tu radzców stanu. Podczas obliczania głosów prezes Izby odczytał list pana Boulay (de la Meurthe), wiceprezydenta Rzplitéj, którym zrzeka się płacy 48,000 fr. przyznanéj mu przez Zgromadzenie. P. Boulay chwycił się tego kroku po odmówieniu mu przez Zgrom. narod 40,000 fr. na opędzenie kosztów installacyi. Ponieważ nie może mieszkać w gmachu rządowym, jako drugi urzędnik Rzplitéj, woli pozostać we własnym domu jako prosty obywatel. Postępek pana Boulay sprawił żywe wrażenie na członkach Zgromadzenia.

Poczem Zgrom. przystąpiło do dalszego rozbioru projektu do prawa o reorganizacyi sądownictwa. Na tém posiedzeniu pan de Montalembert rozwijał poprawkę do 36 artykułu, odnoszącą się do utrzymania niezmienności sędziów. Po głosach pp. Crémieux i J. Favre, Zgromadzenie przyjęło poprawkę 344 głosami naprzeciw 322. Jest to piękny tryumf dla p. de Montalembert, który uświęca nadal niepodległość sędziów, czyniąc ich niezawisłymi od ciągle powtarzających się zmian politycznych.

Lecz najważniejszym jeszcze skutkiem głosu pana Montalemberta i jego poprawki jest to, że Zgromadzenie 88 głosami większości, odmówiło trzeciego odczytania projektu jak chce konstytucya, przez co projekt upadł.

— Po sprawach zewnętrznych, najwięcéj publiczność francuska zajmuje się w téj chwili przyszłemi wyborami. Nigdy dziennikarstwo nie rozwinęło tyle czynności, nie rozsyłało tyle egzemplarzy pism swoich. Dzienniki socyalistowskie ubiegają się, który więcéj egzemplarzy rozda darmo żołnierzom po koszarach, robotnikom po warsztatach. Ze swéj strony konserwatorowie i legitymiści nic także nieza niedbują do wpływania na opinią publiczną: komitet wyborczy z ulicy Poitiers rozdał wielkie sumy dla kilku dzienników, które będą w stanie rozsyłać darmo od 100 do 400 tysięcy egzemplarzy do czasu i w czasie wyborów. Ma wychodzić dwa nowe dzienniki tygodniowe wydawane przez to stronnictwo, które niezmiernie okazuje się surowém naprzeciw osobom cokolwiek oddalonym od ich przekonań. Nawet jenerałowie Cavaignac i Lamoricière mają być wykluczeni z ich wotów. (*Indép.*)

— *La Patrie.* Zapewniano dziś na Zgromadzeniu narodowém, że Francya i Anglia zgodnie z Austryą i Piemontem, przystały na Weronę, jako miejsce przeznaczone na układy o pokój.

— Zapewniają, że pan de Lagrénée uda się do Werony, aby być przytomnym układom, a to na żądanie króla Wiktora Emanuela, pragnącego mieć przy sobie reprezentantów Francyi i Anglii.

— Rząd francuski nakazał swemu ambasadorowi w Turynie, aby prosił u króla sardyńskiego o amnestyą dla osób skompromitowanych w powstaniu genueńskiém, oraz dla tych wszystkich które przewiniły od czasu rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Austryi. (*Indép.*)

— Czytamy w *Dzienniku Pyreneów wschodnich* z 6go kwietnia wiadomość następną:

(*Aresztowanie hrabiego de Montemolin, syna Don Carlosa*) Strażnicy pograniczni celni St. Laurent de Cerdan zaaresztowali w nocy z 4go na 5ty Kwietnia czterech cudzoziemców, których odprowadzili do Perpignan. Tam hr. de Montemolin został poznany i tymczasowo osadzony w cytadelli z trzema swoimi towarzyszami. Wypadek szczególny posłużył do poznania go. Sekretarzem prefekta jest młody człowiek który uczęszczał z księciem na kursa fizyczne w Bourges. Przeczyć było nie podobna, czego też pretendent nie czynił.

— Dowiadujemy się, że rząd francuski posłał rozkaz do Perpignan, aby hr. de Montemolin wypuścić z cytadelli, zostawując mu do wyboru jaką chce granicę do wyjścia z Francyi. (*Corresp. minist.*)

— Pani Joanna Deroin, redaktorka dziennika *Opinia kobiet*, podała się na kandydatkę do przyszłego Zgromadzenia prawodawczego. (*Indép.*)

Włochy.

Ostatnie dzienniki włoskie zajmują się głównie opisem wypadków w Genui, któreśmy już podali. Jenerał La Marmora zajął Genuę, pokonawszy powstańców.

Nic nowego z Rzymu i z Florencyi; lecz w Livorno wzburzenie umysłów było wielkie, po odebraniu wiadomości o powstaniu w Genui. Republikanie liworneńscy wybierali się iść w pomoc Genueńczykom.

Dla dalszego wyjaśnienia kwestyi włoskiéj, dajemy poniżéj wyjątki z dzienników francuskich.

Dziennik *La Presse* z 9go i 10go Kwietnia, pod tytułem *kwestya włoska*, zawiera następujące szczegóły *zakomunikowane mu.* (*Bliskie rozpoczęcie układów w Weronie dla zawarcia pokoju między Austryą a Sardynią. Ustąpienia poczynione przez Radeckiego królowi Wiktorowi Emmanuelowi, dotyczące rozejmu zawartego w Nowarze.*) — Artykuł 8my rozejmu zawartego między królem Wiktorem Emmanuelem a marszałkiem Radeckim, brzmi tak: »będą wysłani pełnomocnicy stron obu do którego» »bądź miasta na to obranego, w celu ostatecznego» »zawarcia pokoju.«

»Rozejm został przywieziony do Wiednia przez jenerała Wohlgemuth dnia 13go Marca w wieczór. Nazajutrz ministeryum zebrane na radę, i ożywione chęcią prędkiego zawarcia pokoju z królem sardyńskim by przez to skrócić czas zajęcia wojskowego Piemontu przez armię cesarską, postanowiło wysłać do Włoch jednego z członków samego gabinetu, opatrzonego pełnomocnictwem, którýby układy niezwłocznie rozpoczął.

»Kawaler de Bruck, minister handlu i robót publicznych został wyznaczony do téj missyi. Spełniając on przez lat kilka obowiązki dyrektora jeneralnego kompanii żeglugi Lloydu w Tryeście, jest bardziéj jak którybądź z dyplomatów austryackich, obznajmiony z położeniem wewnętrznem półwyspu apenińskiego, i wybór jego jest najtrafniejszy do przyprowadzenia do skutku układów o pokój między Austryą a dworem turyńskim.

»Pokazuje się także, iż wyborem męża stanu korzystnie znanego, tak ze swych opinii liberalnych, jak z umiarkowania, gabinet cesarski chciał niejako Europie dać rękojmię polityki pojednawczéj i postępowéj, któréj chce się trzymać w królestwie Lombardzko-Weneckiém, a to pomimo świetnych zwycięstw Radeckiego.

»Kawaler de Bruck opuścił Wiedeń 2 Kwietnia wieczorem, udając się do Werony, którą rząd au-

stryacki zaproponuje Wiktorowi Emmanuelowi jako miejsce do układów, stosownie do artykułu 8go rozejmu w Nowarze. Gabinet cesarski wybrał naumyślnie Weronę jako miasto bardzo zbliżone do granic sardyńskich, dla tego aby układy mogły się prędko odbywać, temci więcéj że odbywać się będą bezpośrednio pomiędzy stronami wojującemi, bez współudziału żadnego obcego mocarstwa, albowiem od chwili kiedy Karol Albert wypowiedział zawieszenie broni i odwołał się do kroków wojennych, pośrednictwo angielsko-francuskie ustało prawnie i defakto.

»Nie można sobie taić, że pośrednictwo angielsko-francuzkie wszędzie gdzie się wmieszało w ostatnich czasach, otrzymało skutek przeciwny staraniom. Chciało pokoju w Sycylii, tymczasem w téj chwili, król neapolitański wyczerpawszy wszystkie środki za pomocą mocarstw pośredniczących, do sprowadzenia poddania się rządu palermitańskiego, zmuszony jest teraz blokować całą Sycylią. W księstwie Szleswickiem, pomimo zawieszenia broni w Malmoe, zawartego pod opieką Francyi i Anglii, kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły pomiędzy Danią a Niemcami.

»W obec takich faktów, Francya powinna sobie winszować, że Austrya i Sardynia z odziły się na załatwienie między sobą swéj kłótni, jak to zdaje się było ułożoném pomiędzy Wiktorem Emmanuelem a marszałkiem Radetzkim przed zawarciem jeszcze rozejmu w Nowarze. W rzeczy saméj, kiedy pp. Ralph Abercromby i de Bois-le-Comte przybyli po zawarciu rozejmu, upominać się w imieniu ministeryum sardyńskiego o wprowadzenie niektórych modyfikacyj do tego aktu, wódz naczelny austryacki odpowiedział, że traktował wprost z królem Wiktorem Emmanuelem, który podług konstytucyi może zawierać pokój, temci bardziéj, może sam układać się o zawieszenie broni, i że dla tego nie może przyjąć żadnego pośrednictwa mocarstw obcych.

»Wszakże dowiadujemy się, że na żądanie samego króla Wiktora Emmanuela, marszałek Radetzki zezwolił pod warunkiem jednakże przyzwolenia cesarskiego, aby zamiast Aleksandryi, zajęte było tylko małe miasteczko Walenza, leżące nad Po.

»Marszałek Radetzki powtórzył przy tém zdarzeniu uprzednie oświadczenie, jako chce nowemu królowi Piemonckiemu oszczędzić wszelkich upokorzeń, prócz konieczności wojennych, dodając wszakże, iż posławszy akt rozejmu do Wiednia, władza wojskowa nie jest już mocna poczynić w nim najmniejszych odmian.

»Wszystko każe mniemać, że nie potrzebując wprowadzać później modyfikacyi w akcie rozejmu zawartego w Nowarze, pokój między Austryą a Piemontem będzie wkrótce podpisany, ponieważ pan de Bruck opatrzony jest wszelkiém ku temu pełnomocnitwem.«

Piszą z Turynu 3 Kwietnia do *Journal des Debats* co następuje:

Rzeczy nawracają się do pokoju; król Wiktor-Emmanuel i wszyscy ludzie rozsądni mniéj są jak kiedy bądź za wojną, zwłaszcza odtąd kiedy widzieli żołnierzy uciekających przed nieprzyjacielem, a rzucających się na ludność Nowary, Briony, Fary i Ghemmy. W Nowarze kawalerya musiała uderzyć na rabusiów.

»Polityka angielsko-francuzka zewnętrzna postrzegła się, i myśli stanąć naprzeciw projektowi sojuszu austro-rossyjskiego, który chce dać przy sobie małe miejsce Piemontowi przyciągając go, pod warunkiem zajęcia się sprawą Włoch środkowych.

»Donosiłem już że sojusz północny, znajdując się w obec większych trudności, aniżeli mniemał z razu, z przyczyny sprawy Szlezwickiéj, nieprzychylnych manifestacyi Zgromadzenia Frankfurtskiego, oporu Węgrów i skomplikowania sprawy wschodniéj, radby był ulatwić rzecz włoską przez samychże Włochów, do czego Piemont okazuje się mu stósownym.

»PP. Abercromby i Bois-le-Comte zwrócili całą swą uwagę na tę kombinacyą. Nie wiemy czy lord Abercromby miał instrukcye szczególne do zaradzenia tym trudnościom; ale co jest pewném, to że Anglia która przed wojną grosza by była niepożyczyła Piemontowi, teraz ofiaruje mu miliony, powiadają, dla podniesienia stanu jego finansów. Tym sposobem Anglia kredytorka, będzie równoważyć wpływ sojuszu północnego w naszym kraju.

»Lord Abercromby proponuje następną kombinacyą: Austrya winna znaczne summy Anglii; miliony które Radecki nałożył jako koszta wojenne, nie będą zapłacone przez Piemont, ale będą odciągnione od długu austryackiego, i przeniesione na dług tego kraju, wskutek osobnych układów z Anglią.

»Tym sposobem zajęcie fortec piemonckich przez Austryaków nie mając żadnego powodu, gdyż te miały pozostać w ich ręku aż do uiszczenia się z kontrybucyi, wojsko austryackie powróci za Ticino. Anglia na téj operacyi nic nie traci, gdyż Piemont lepszym jest dłużnikiem jak Austrya.«

— (*Szczegóły walki w Brescia.*) Ogłosiliśmy uprzednio raport urzędowy o walce narodowéj w Brescia, dziś znajdujemy w dziennikach francuzkich niektóre nowe szczegóły téj krwawéj katastrofy.

Lombardowie mieli wspierać powstaniem wojnę wydaną przez Karola Alberta Austryi. Niektóre miasta, wierne przyrzeczeniu powstały, te mianowicie, które były bardziéj oddalone od teatru wojny i gdzie wiadomość o porażce Piemontczyków dojść prędko nie mogła. W Como dokąd wiadomość przyszła w porę, ruch był małéj wagi; w Bergamo bawił przez dni dwa, a mieszkańcy okupili się 2,000,000 złr. Lecz w Brescia, bardziéj oddalonem od pola bitwy, walka trwała przez dni 6 z największą zajadłością. Jeżeli szczegóły podawane przez gazety turyńskie są prawdziwe, Brescie od czasu kiedy było szturmem zdobyte przez Francuzów w roku 1512 pod dowództwem Gastona de Foi, nie doznała podobnego zniszczenia. Oto zresztą artykuł dziennika *Opinione*:

»Zamek zajęty przez Austryaków, nie przestawał sypać gradu kul na miasto; jen. Haynau przybyły z Padwy 20 Marca, wydał odozwę do mieszkańców aby w przeciągu dwóch godzin poddali się i broń złożyli, inaczéj bombardowanie będzie rozpoczęte.

»Wojsko było otoczone od nieprzyjaciół, ucieczka niepodobna, ale czas naznaczony przez jenerała austryackiego zanadto był nakazujący, aby serca szlachetne nie miały przenieść śmierci nad zbezczeszczenie się.

»Bombardowanie więc rozpoczęło się i trwało godzin dziesięć, poczém nastała walka zacięta. Miasto było zapełnione barrykadami wznoszącemi się aż po drugie piętro, których broniły osoby różnego wieku i płci. Krwawa walka rozpoczynała się przy każdéj z tych fortyfikacyi, które były jedna po drugiéj zdobyte z bagnetem w ręku.

»Każda piędź ziemi była bronioną i zdobywaną ze wściekłością i rozpaczą; zwycięzcy mordowali wszystko bez litości, mężczyzn, kobiety, dzieci, starców i chorych Ale opłacili drogo zwycięstwo; liczba żołnierzy zabitych jest niezliczona; zginęła wielka liczba oficerów i jeden pułkownik, jeden jenerał mocno raniony, był amputowanym.

»Po zwycięstwie rozpoczął się rabunek i wszelkiego rodzaju nadużycia; walczący którzy pozostali, pokryli się po domach, któreAustryacy pozapalali, a tak walczący i domy spłonęły w płomieniach.

»Brescia uległa 1go Kwietnia. Od dni 7miu już był rozejm zawarty, dla czegoż wiadomość o tém wprzód nie nadeszła, dla czego nie była natychmiast wysłaną, by oszczędzić tyle nieszczęść i zniszczenia. (*La Presse.*)

Redaktor

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

W Drukarni D. E. Friedleina